

Iwona Pałucka-Czerniak

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0002-6037-7729>

i.palucka-czerniak@ifp.uz.zgora.pl

Wpływ języka modlitw *De oratione communi seu fidelium* na język polskich modlitw powszechnych

Streszczenie. Modlitwa powszechna jako gatunek tekstu została wprowadzona do liturgii mszalnej w latach 70. XX w. Najpierw wytworzone zostały wytyczne w Konstytucji o liturgii, a następnie zbiory modlitw wzorcowych w języku łacińskim i francuskim. Później powstały teksty modlitw w językach narodowych. Porównanie tekstów wytworzonych w języku polskim (zredagowanych przez Franciszka Małaczyńskiego) z matrycą łacińsko-francuską (*De oratione communi seu fidelium*) ukazuje skalę zapożyczeń tekstowych, specyfikę przekładu dynamicznego oraz języka, użytego do wyrażenia treści o tematyce religijnej. W polskiej wspólnotie komunikatywnej o charakterze wyznaniowym przejęcie części tekstów z matrycy pozwala ukazać przenoszenie i przetwarzanie wzorów tekstowych na potrzeby Kościoła katolickiego w Polsce. Poszczególne formuły są także obecne w tekstach kolejnych zbiorów modlitw powszechnych: z lat 1984, 1987, 2003.

Słowa kluczowe: modlitwa powszechna, przekład dynamiczny, przenoszenie wzorów gatunkowych, wspólnota komunikatywna, wzór tekstowy

The influence of the language of *De oratione communi seu fidelium* on the language of Polish universal prayers

Summary. The universal prayer as a text genre was introduced into the Mass liturgy in the 1970s. First, guidelines were produced in the Constitution on the Liturgy, followed by collections of model prayers in Latin and French. Later, texts of prayers in the national



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Received: 2024-12-16. Accepted: 2025-07-02.

languages were produced. A comparison of the texts produced in Polish (edited by Franciszek Małaczynski) with the Latin-French matrix (*De oratione communi seu fidelium*) shows the scale of textual borrowings, the specificity of dynamic translation and the language used to express religious content. In the confessional Polish communicative community, the adoption of some texts from the matrix makes it possible to show the transfer and processing of textual patterns for the needs of the Catholic Church in Poland. Particular formulas are also present in the texts of subsequent collections of universal prayers: 1984, 1987, 2003.

Keywords: universal prayer, dynamic translation, transfer of genre patterns, communicative community, textual pattern

1. Wstęp

Modlitwa powszechna (modlitwa wiernych) została na nowo ukształtowana jako gatunek tekstu w poł. XX w. i przedstawia ciekawe, rzadkie zjawisko współczesnego tworzenia i przekształcania gatunku, włączonego do liturgii mszalnej Kościoła katolickiego. Obserwacja sposobu jego kształtowania pozwala uchwycić mechanizmy przejmowania i przekształcania wzorów komunikacyjnych we wspólnocie o charakterze wyznaniowym, w odmianie narodowej polskiej. Ze względu na ponadnarodowy charakter wspólnoty i jej specyficzną strukturę można założyć, że na polskie warianty modlitw mogły wpływać wzory tekstowe wypracowane w innych językach. Prowadzona analiza wiąże się z założeniem, że język polskich modlitw powszechnych był kształtowany zgodnie z zaleceniami *Sacrosanctum concilium* (Konstytucji o liturgii świętej), która regulowała strukturę i tematykę modlitwy (Grenik 1967). Podstawowym celem prezentowanego badania jest określenie, czy na kształt językowy polskich modlitw powszechnych wpłynął język zbioru *De oratione communi seu fidelium* z 1966 r. W nim bowiem zostały zrealizowane wyznaczniki normatywne, które powstały w elitarnym gronie osób reprezentujących Kościół katolicki. Dokument ten powstał nie w języku polskim, a w językach łacińskim i francuskim.

Zgodnie z *Biuletynem odnowy liturgii* drugie wydanie tego zbioru modlitw powszechnych, obszerniejsze od pierwszego, miało być przyjęte przez episkopat, przetłumaczone na języki narodowe i wprowadzone do liturgii. Episkopatowi pozostawiono swobodę co do kształtu językowego modlitw, ale język tekstów wzorcowych (łacińskich i francuskich) mógł wpływać na powstające rodzime zbiory modlitw. Pierwszy zbiór polskich modlitw powszechnych został wydany cztery lata później, w 1970 r., pod redakcją Franciszka Małaczynskiego. We wprowadzeniu do niego można przeczytać wyraźną deklarację znajomości zaleceń dotyczących korzystania z dostępnych wzorów:

Rada do wykonania Konstytucji o liturgii wydała książkę zawierającą szczegółowe wskazania i wzorce, ułatwiające ułożenie tekstów modlitwy powszechnej przez Episkopat poszczególnych krajów. W oparciu o te wskazania Komisja Liturgiczna Episkopatu Polski poleciła sporządzić teksty i melodie modlitwy powszechnej w języku polskim i obecnie podaje je do użytku kościołów w Polsce (Małaczynski 1970: IX).

Na początku analizy zakłada się zatem, że zbiór modlitw opracowanych przez F. Małaczyńskiego zawiera językowe nawiązania do łacińskiego i francuskiego pierwowzoru, obecnego w publikacji *De oratione communi seu fidelium*. Prawdopodobnie kolejne zbiory modlitw powszechnych (np. Żołnierczyk 1984; Put 1987; Sinka 2003) będą także nawiązywały do tych źródeł.

2. Metoda badawcza i specyfika materiału źródłowego

Na wybór metody badawczej wpływa założenie, że jakość środków językowych modlitwy powszechnej, wykorzystywanych przez ich autorów, wiąże się ze specyfiką języka liturgicznego Kościoła katolickiego. Jak pisze Wiktor Pskit, powołując się na Christiane Mohrmann, język liturgii rzymskiej cechuje się hieratycznością, która przejawia się w archaizacji, zapożyczeniach i używaniu figur retorycznych właściwych dla stylu oratorskiego:

Warto tu wspomnieć o języku liturgicznym w perspektywie językoznawczej. Spośród językoznawców o języku liturgicznym szeroko pisała Christiane Mohrmann, holenderska badaczka wczesnochrześcijańskiej greki i łaciny. Pisząc o języku liturgii rzymskiej, Mohrmann zwraca uwagę na jego hieratyczny (sakralny) charakter (1959; 1977). Do najważniejszych cech języka hieratycznego zalicza ona przywiązanie do starszych form językowych (archaizacja), wprowadzanie elementów obcych (zapożyczenia) oraz użycie figur retorycznych typowych dla stylu mówionego. Ta ostatnia cecha wydaje się szczególnie ważna w kontekście liturgii rzymskiej, której język w pewnej mierze jest spadkobiercą rzymskiego stylu oratorskiego (Pskit 2017: 128).

Tę hieratyczność, jako swoistą cechę komunikacji, odnaleźć można w języku modlitw powszechnych. Sposoby jej budowania opierają się na wcześniej wypracowanych strategiach przekładu Biblii i Mszału rzymskiego. W procesie tworzenia modlitw wzorcowych zalecane jest korzystanie ze wzorów obcojęzycznych, a zatem w analizowanym materiale zachodzi zjawisko ekwiwalencji (Szafraniec 2014). Klasyczną metodą badania tego typu zjawisk jest porównywanie tekstów wyjściowego i nowo powstałego. W tym przypadku polega ona na obserwacji leksyki i frazeologii modlitw ze zbioru *De oratione...*, porównywaniu ich z polskim wydaniem modlitw oraz poszukiwaniu śladów strategii kształtowania polskich modlitw powszechnych. Prezentowane obserwacje służą ukazaniu mechanizmów zapożyczania w modlitwie powszechnej zarówno całych mikrotekstów (wprowadzeń, wezwań, zakończeń modlitwy)¹, jak i ich fragmentów z tekstów uznawanych za wzorcowe, z uwzględnieniem zmian zachodzących na skutek przekładu i twórczych przekształceń. Tak prowadzone badania wpisują się w ideę obserwowania mechanizmów przenoszenia i przekształcania wzorów zachowań językowych w polskich wspólnotach komunikatywnych (Borawski 2000: 212–213).

¹ Za pojedynczy tekst modlitwy powszechnej przyjmuje się tu pełny zapis modlitwy, składający się z wprowadzenia, kilku wezwań wraz z odpowiedziami i zakończenia. Za mikrotekst natomiast uznaje się pojedynczy segment, posiadający w realizacji założonego odrębnego nadawcę (prezbitera, lektora czy wiernego), czyli pojedyncze wezwanie, wprowadzenie, zakończenie czy wreszcie formułę akłamacji.

W tym miejscu warto też przypomnieć w skrócie rozbudowaną teorię przekładu, w tym nowoczesną teorię przekładu dynamicznego, stosowanego także do tekstów biblijnych. Jak pisze Maciej Małyga (i inni współautorzy):

Teoria translatoryki przedstawia metodę ekwiwalencji dynamicznej w opozycji do ekwiwalencji formalnej, jako jedną z dychotomii dotyczących preferencji co do ogólnej konwencji (strategii lub procedury) przyjętej na potrzeby przekładu całego tekstu źródłowego. Do takich dychotomii należą również, między innymi, takie pary procedur (metod/strategii/konwencji) translatorskich jak: „słowo za słowo” lub „sens za sens”, tłumaczenie bezpośrednie lub procedur okrażnych, egzotyzacja (przekład wyobcowany) lub udomowienie (przekład oswojony), tłumaczenie syntagmatyczne lub funkcjonalne, przekład semantyczny lub komunikatywny, a także tłumaczenie jawne lub ukryte (Małyga i in., 2023: 201).

Poddane badaniu łacińskie i francuskie modlitwy powszechne były w części tłumaczone na język polski, a strategia oddawania sensu tekstu może wiele powiedzieć o standardowym bądź innowacyjnym podejściu do kształtowania nowych wzorów zachowań komunikacyjnych. Tworzona w latach 70. XX w. modlitwa powszechna ma wiele charakterystycznych cech gatunku modlitwy, strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych, opisanych m.in. przez Marzenę Makuchowską (1998).

Na wstępie jednak należy zaznaczyć, że pomiędzy łacińsko-francuskim a polskim zbiorem istnieje wiele różnic. Przede wszystkim w polskiej publikacji znalazło się o wiele więcej modlitw. Nie daje się ich porównać liczbowo ze względu na specyfikę polskiego wydania, które zawiera nie tylko modlitwy na dany dzień czy określoną okazję, ale także ich zestawienie w układzie tematycznym. Podstawę porównania może stanowić liczba mikrotekstów, czyli wstępów, poszczególnych wezwań i zakończeń modlitwy. W takim zestawieniu nie bierze się pod uwagę jednego typu mikrotekstu – formuły odpowiedzi wiernych, ta bowiem jest zwykle bardzo szablonowa, nie pozostawia swobody twórczej i nie jest też dołączana do zestawień tematycznych. Uwzględnienie jej zaburzyłoby obliczenie proporcji mikrotekstów. W polskim zbiorze wspomniane wyżej wstępy, zakończenia i wezwania występują w liczbie ponad 1300. W łacińsko-francuskim pierwowzorze mieści się ich 266, co stanowi około 20% tekstu polskiego. Tym samym polski tekst nie może stanowić czystego przekładu tekstu wzorcowego ani nie może być jedynie kompilacją jego elementów.

Drugą różnicę stanowi fakt, że w polskim zbiorze część mikrotekstów jest powielanych w różnych konfiguracjach modlitw, co nie ma miejsca w publikacji z 1966 r. W oszacowaniu twórczego udziału polskiego redaktora trzeba zatem przyjąć margines mniej więcej 10% na powielane struktury – powtarzanie jest obecne zarówno w modlitwach na dany dzień, jak i w zestawieniach tematycznych modlitw. Można szacunkowo przyjąć, że nawet jeśli 30% mikrotekstów wzięto z pierwowzoru, to przynajmniej około 70% mikrotekstów w polskim zbiorze powstało na skutek twórczej inwencji autora.

Ponadto wypada zasygnalizować, że w obu zbiorach modlitw powtarzają się formuły ogólne, obecne w Konstytucji o liturgii świętej i polskim opracowaniu modlitwy jako główne wytyczne. Wskazują one podstawowe intencje, w których mają być zanoszone modlitwy. Formuły te są powielane i rozbudowywane. Wyraża je F. Małaczyński w dołączonym do zbioru opracowaniu następująco:

Każda modlitwa powszechna powinna zawierać cztery serie prośb (OC nr 9):

- 1) W potrzebach całego Kościoła, np. za papieża, biskupów i duszpasterzy, za misje, o zjednoczenie chrześcijan, o powołania itp.
- 2) W potrzebach narodu i całego świata, np. o pokój, za kierujących państwem, o dobre zbiory itp.
- 3) Za tych, którzy cierpią moralnie lub fizycznie, np. za prześladowanych, chorych, konających itp.
- 4) Za zgromadzonych i w potrzebach miejscowej społeczności, np. ochrzczonych, przystępujących do bierzmowania, za misje parafialne itp. (Małaczyński 1970: XII).

Pierwotne źródło powielanych formuł precyzujących intencję (np. módlmy się: *za papieża, za chorych, za misje parafialne*) mieści się w Konstytucji o liturgii świętej, nie zaś w samej publikacji z 1966 r., realizującej te wytyczne.

Pierwsze obserwacje obu zbiorów prowadzą do wniosku, że w polskim tekście nie dochodzi do przekładu pełnej modlitwy z danego dnia. Można za to spotkać za pożyczanie całych dużych fragmentów modlitw: wstępu, poszczególnych wezwań lub zakończeń. W tłumaczonych fragmentach pojawiają się modyfikacje, zwykle dokonywane poprzez dodanie lub odrzucenie części tekstu. Czasami wykorzystywany jest tylko fragment modlitwy wzorcowej, początkowy lub finalny. Bywa, że konstrukcja leksykalna, obecna w tekście łacińskim czy francuskim, jest użyta do budowania innego typu wezwania, innej kategorii tematycznej. Ilustruje to zamieszczona poniżej analiza szczegółowa.

3. Literalne, linearne tłumaczenie całych mikroaktów mowy

Dosłowne, niemal linearne tłumaczenie dotyczy zwykle wezwań. Zmianie ulega czasami kolejność wyrazów, polski redaktor wybiera szyk właściwy językowi polskiemu, bliższy brzmieniu tekstu francuskiego. Linearnemu tłumaczeniu ulegają przede wszystkim modlitwy z okazji głównych świąt kościelnych, ale nie tylko, a wśród nich np. następujące:

Módlmy się za tych, którzy oddalili się od Kościoła wskutek braku naszej miłości, aby Bóg pociągnął ich ku sobie i darował naszą winę (Małaczyński 1970: 61).

8D/40-41 ²	<i>Pro iis qui ex defectu caritatis nostrae ab Ecclesia declinarunt, ut eos ad se ipse reducat culpamque nostram remittat, Dominum exoremus.</i>	<i>Pour ceux qui se sont éloignés de l'Eglise à cause de notre manque de charité, afin qu'il les ramène à lui et pardonne notre faute, prions le Seigneur.</i>
-----------------------	--	--

² Sygnaturę tę tu i dalej podaje się za źródłem. Każda modlitwa i każde wezwanie ma swoje oznaczenie, np. 8 oznacza określony dzień czy święto, E oznacza piąte wezwanie modlitewne (zwykle jest ich pięć lub sześć, oznaczonych literami: A, B, C, D, E, F), liczby wskazują zaś stronę: pierwsza (40) to strona tekstu łacińskiego, druga (41) to strona wystąpienia tekstu francuskiego.

Módlmy się za nas samych, aby nasze serca zasiane słowem Bożym przyniosły plon stokrotny (Małaczyński 1970: 48).

8E/40-41	<i>Pro nobis quoque, ut cor nostrum terra efficiatur electa et semen verbi fructu centuplo fecundetur, Dominum exoremus.</i>	<i>Pour nous-mêmes, afin que notre cœur devienne cette bonne terre où la semence de la Parole porte du fruit au centuple, prions le Seigneur.</i>
----------	--	---

Udziel, Panie, swoim wiernym pomocy z nieba, aby Cię całym sercem szukali i mogli otrzymać wszystko, o co godziwie proszą (Małaczyński 1970: 48).

8F/40-41	<i>Praetende, Domine, fidelibus tuis, dexteram caelestis auxilii, ut te toto corde perquirant et quae digne postulant consequi mereantur.</i>	<i>A tes fidèles, Seigneur, tends une main secourable: Qu'ils te cherchent de tout leur cœur et voient exaucées leurs justes demandes.</i>
----------	---	--

Jak widać w przytoczeniach, zwykle odwracany jest szyk wypowiedzi łacińskiej, a w formułach polskich preferowane jest rozpoczynanie ich od słów *módlmy się*.

4. Zapożyczenia z tekstów Biblii i Mszału rzymskiego oraz drobne zmiany

Niekiedy w tłumaczeniu zachodzą drobne modyfikacje — zazwyczaj pomijany jest jakiś element tekstu. Ilustruje to poniższy przykład:

Módlmy się do Boga Ojca wszechmogącego, który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (Małaczyński 1970: XXII, pierwsza formuła ogólna).

1A/16-17	<i>Ad Deum Patrem omnipotentem, qui vult omnes homines salvos fieri et ad agnitionem veritatis venire, tota mentis nostrae, fratres carissimi, dirigatur oratio.</i>	<i>Dirigeons notre prière, frères bien-aimés, de toute notre âme, vers Dieu le Père tout-puissant, qui veut que tous les hommes soient sauvés et viennent à la connaissance de la vérité.</i>
----------	---	---

W prezentowanym przykładzie łacińskie *dirigatur oratio* i francuskie *dirigeons prière* w polskim tekście zostało oddane jednym słowem: *módlmy się*, choć można było użyć także sformułowania: *zanieśmy modlitwy, skierujmy modlitwy*. W polskiej wersji zostało także opuszczone wyrażenie *tota mentis nostrae* / *de toute notre âme*, które można by przetłumaczyć następująco: *całą swą duszą* czy *całym swym sercem*. Wzorcowy tekst przywołuje cytat z Biblii:

Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, **by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy** (1 Tm 2,4),

co w dokumencie łacińsko-francuskim zostało skrupulatnie odnotowane. Polski tekst powiela pomysł, ale nie podaje już źródłosłowu. Kolejny zbiór polskich modlitw (Put 1987) wykorzystuje ten cytat dwukrotnie: „Wszechmogący

i miłosierny Boże, wysłuchaj modlitw Twojego kościoła i spraw, aby wszyscy ludzie **doszli do poznania prawdy i osiągnęli zbawienie**” (Put 1987 1: 118), „**aby wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy** i zawierzyli Twojej miłości” (Put 1987 1: 189). Powyższy przykład pozwala postawić tezę, że adaptowanie fragmentów tekstu biblijnego na potrzeby modlitwy wiernych bierze się z naśladowania tekstów przygotowanych przez Watykan, a wyrażonych w pierwszym zbiorze modlitw *De oratione*...

Ponadto wzorcowy tekst łaciński zawiera w sobie intertekstualne odniesienia do innej księgi liturgicznej – Mszału rzymskiego. Zachęca zatem do korzystania z modlitw w nim zawartych jako źródle czy inspiracji do tworzenia modlitw powszechnych. Brzmienie tłumaczenia mszału może powodować różnice w przekładzie modlitw. Ilustruje to przykład 2:

Boże, ucieczko nasza i mocy, wysłuchaj modły swojego Kościoła i spraw, abyśmy otrzymali **wszystko**, o co Cię z ufnością prosimy (Małaczyński 1970: XXIII, druga formuła ogólna).

3F/26-27	<i>Deus, refugium nostrum et virtus: adesto piis Ecclesiae tuae precibus, auctor ipse pietatis, et praesta; ut, quod fideliter petimus, efficaciter consequamur.</i>	<i>Seigneur, notre refuge et notre force, toi qui inspires toute vraie prière, écoute les supplications de ton Eglise; Fais que nous obtenions pleinement ce que nous demandons avec foi.</i>
----------	--	---

Najpierw wypada zaznaczyć, że istnieje różnica między wezwaniem łacińskim i francuskim, która ujawnia się w użyciu wyrazów *plenius* ‘pełniej’ / *plus parfaitement* ‘doskonalej’. Polski tłumacz wybiera wariant francuski jako podstawę tłumaczenia. Polski tekst na początku oddaje linearnie brzmienie tekstu łacińskiego i francuskiego, pomija jednak fragment *auctor ipse pietatis* / *qui inspires toute vraie prière*. Odmienne przedstawia się także fragment *efficaciter consequamur* / *obtenions pleinement* – oddany jest bowiem słowami *otrzymali wszystko*, a nie *w pełni*. W tekście łacińskim znajduje się przypis do Mszału rzymskiego z 22 niedzieli po Zielonych Świątkach. Polskie brzmienie modlitwy może więc być bliższe polskiemu przekładowi Mszału rzymskiego.

Zapóżylenie, a zarazem transformacja fragmentu psalmu „[...] mówi do Pana: »**Ucieczko moja i Twierdzo**«” (Ps 91,2) pojawia się w kolejnym zbiorze modlitw z 1987 r. w postaci: „**Boże, ucieczko nasza i mocy**, wysłuchaj naszych modlitw [...]” (Put 1987 1: 140) i w 2003 r.: „**Boże, ucieczko nasza i mocy**, przyjmij nasze prośby [...]” (Sinka 2003: 306).

Bardzo charakterystyczne dla wezwań częściowo tłumaczonych jest to, że pomijany w danym fragmencie element pojawia się w innych wezwaniach, niepowiązanych już z tekstem danej modlitwy. Trudno oczywiście ocenić, na ile było to świadome działanie twórcy, a na ile wpływał na to swoisty automatyzm działania. Ilustruje to przytoczenie:

Módlmy się za Kościół święty, aby w tym okresie męki Bóg **jeszcze doskonalej** oczyścił go przez Krew Chrystusa (Małaczyński 1970: 28).

11B/46-47	<i>Ut Sponsa Christi Ecclesia, hoc Passionis tempore, ipsius sanguine plenius emundetur, Dominum deprecemur.</i>	<i>Afin que Dieu, en ce temps de la Passion, purifie plus parfaitement, par le sang du Christ, l'Eglise son épouse, prions le Seigneur.</i>
-----------	--	---

Jak widać z zestawienia, łacińskie *Sponsa Christi* 'Oblubienica Chrystusa' tekst francuski oddaje słowem *son épouse* 'jego żona, żona Kościoła'. Polskie tłumaczenie zupełnie pomija określenie Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa. W innych wezwaniach modlitw przygotowanych przez F. Małaczyńskiego to wyrażenie jest wykorzystywane w różnych modyfikacjach: *Módlmy się za Kościół święty, **niepokalaną Oblubienicę Chrystusa*** (Małaczyński 1970: 141), *Módlmy się za Kościół święty, **Oblubienicę Słowa wcielonego*** (Małaczyński 1970: 116), *Módlmy się za Kościół święty, **Oblubienicę Chrystusa i naszą Matkę*** (Małaczyński 1970: 185). Określenie to przejmuje Leszek Maria Put w wezwaniu „Módlmy się za Kościół Boży, aby umocniony przez Ducha Świętego zachował swą nieskazitelność **Oblubienicy Chrystusowej**” (Put 1987 2: 238).

5. Rozbudowanie tekstu wzorcowego

Niekiedy dość wiernemu oddaniu tekstu wzorcowego towarzyszy poszerzenie wezwania, co dzieje się wbrew zasadzie, by modlitwa była krótka i zwięzła. Rozbudowywanie modlitwy może być motywowane potrzebą doprecyzowania informacji, walorem estetycznym albo przekonaniem o ważności działania mownego. Może też kompensować usunięcie innych elementów. Ilustruje to następujący przykład:

Módlmy się **za nas wszystkich tutaj zgromadzonych**, abyśmy przez mękę i krzyż Chrystusa zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania (Małaczyński 1970: 26).

11E/46-47	<i>Ut omnes per dominicum Passionem et Crucem ad Resurrectionis gloriam perducamur, Dominum deprecemur.</i>	<i>Afin que nous soyons tous conduits, par la Passion et la Croix du Seigneur, jusqu'à la gloire de la résurrection, prions le Seigneur.</i>
-----------	---	---

Zestawienie trzech wersji językowych ukazuje, że dość wiernemu oddaniu tekstu wzorcowego towarzyszy poszerzenie wezwania o frazę sygnalizującą jego typ: (*módlmy się*) **za nas wszystkich tutaj zgromadzonych**. Z francuskiego i polskiego wezwania znika określenie: przez *pańską* (*dominicum*) mękę i krzyż, a z polskiego – wskazanie adresata modlitwy (*módlmy się* – *prośmy Pana*). Wspólna modlitwom polskiej, francuskiej i łacińskiej jest fraza precyzująca intencję: *abyśmy przez mękę i krzyż Chrystusa zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania*. Mamy zatem do czynienia z częściowym tłumaczeniem linearnym tekstu wzorcowego i częściowym dostosowaniem do potrzeb nowo tworzonego wzoru

komunikacyjnego. Fraza precyzująca intencję została przejęta przez kolejnego redaktora zbioru modlitw: „**przez mękę i Krzyż** Twojego Syna **zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania**” (Put 1987 1: 315).

Podobnie dzieje się z wezwaniem:

Módlmy się za rządzącymi, aby **szczerze** szukali dobra **powszechnego** (Małaczyński 1970: 32).

13C/49-50	<i>Pro bono proposito eorum qui nos in potestate regunt, Dominum deprecemur.</i>	<i>Pour que nos gouvernants recherchent le bien, prions le Seigneur.</i>
-----------	--	--

Polski wariant dodaje dwa wyrazy: *szczerze* oraz *powszechnego*. Określenie *szczerze szukać dobra* zawiera w sobie presupozycję, iż można spotkać nieszczerą deklarację poszukiwania dobra, składane przez rządzących. Doprecyzowanie leksemu *dobro* przydawką *powszechne* zastępuje tu określenie *pro bono propositio* ‘w dobrym celu’ lub francuskie *le bien* ‘dobro’. Tłumaczenie francuskie jest bliższe sensem tekstowi polskiemu. Wydaje się, że tłumaczone jest przesłanie wezwania łacińskiego, a nie jego składniki leksykalne.

Identycznie F. Małaczyński postępuje w przypadku wezwania:

Módlmy się za nas samych, aby Bóg wzbudził w naszych sercach prawdziwy żal za grzechy i wolę poprawy (Małaczyński 1970: 19).

9E/43	<i>Pro nobismetipsis, ut in praecordiis nostris tandem detestationem nostrorum suscitet peccatorum, Dominum deprecemur.</i>	<i>Pour nous-mêmes, afin qu'il suscite au fond de notre coeur la détestation de nos péchés, prions le Seigneur.</i>
-------	---	---

Najpierw pomija jeden składnik modlitwy obecny w tekście francuskim: *au fond* – *w głębi* naszych serc. Następnie zwrot *wzbudzić nienawiść swojego grzechu* zmienia na *wzbudzić żal za grzechy i wolę poprawy*. Nawiązuje w ten sposób do podstawowych wyznaczników spowiedzi świętej, konotuje zatem apel o skorzystanie z sakramentu pokuty. Tym samym oddaje sens przesłania, ale zupełnie innymi słowami, przez co je modyfikuje.

6. Modyfikacje przez odcięcie jednych treści i dodanie innych

Modyfikację wezwania poprzez zawężenie znaczenia i odrzucenie niektórych elementów tekstu oraz rozbudowanie innych można zaobserwować w kolejnym przykładzie:

Módlmy się za **całą ludzkość**, aby przez Krew Chrystusa **przelaną na krzyżu** Bóg obdarzył ją pokojem (Małaczyński 1970: 29).

11C/46-47	<i>Ut per sanguinem Crucis Christi omnia in mundo pacificari valeant in salutem, Dominum deprecemur.</i>	<i>Afin qu'il pacifie tout ce qui est dans le monde par le sang de la Croix, prions le Seigneur.</i>
-----------	--	--

Słowa *omnia in mundo / tout ce qui est dans le monde* 'wszystko, co jest w świecie' przetłumaczone zostały wyrażeniem *cała ludzkość*. Następuje zatem zawężenie znaczenia, zmiana skutkuje wyeksponowaniem antropocentryzmu modlitwy. Ponadto wyrazy *pacificare, pacifier* 'przywrócić pokój, uspokoić' tłumaczone są w polskiej wersji jako *obdarzyć pokojem*. Pominęto w wersji francuskiej i polskiej sformułowanie: *in salutem* 'do zbawienia'. W modlitwach wzorcowych odnotowano przypis do Kol 1,20: „i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża”. Polski tekst modlitwy proponuje rozbudowanie formuły *per sanguinem Crucis Christi* 'przez krew Krzyża Chrystusa' do wariantu: *przez Krew Chrystusa przelaną na krzyżu*. Wszystkie te zmiany znacząco wpływają na brzmienie wezwania, które mogłoby być następujące: *Prośmy Pana, aby przez krew Krzyża Chrystusa przywrócił pokój całemu światu i go uzdrowił/zbawił/nawrócił/ocalił*. Tłumacz uznał, że metonimia *krew krzyża* musi być sparafrazowana.

7. Modyfikacje wezwania przez wybór synonimów

Niektóre modlitwy zostały zmienione tylko w niewielkim stopniu, poprzez zastąpienie leksemu takim, który pozostaje w jego bliższym lub dalszym kręgu znaczeniowym. Ilustruje to przykład:

Módlmy się o pokój dla całego świata, aby **zamiast sporów i nienawiści** zapanowała prawdziwa zgoda między wszystkimi ludźmi (Małaczyński 1970: 31).

12C/48–49	<i>Pro pace totius mundi, ut iurgiis malignis litibusque cessantibus, inter omnes concordia vera firmetur, Dominum exoremus.</i>	<i>Pour la paix du monde entier, afin que l'apaisement des mauvaises querelles et des rivalités établisse la vraie concorde entre tous les hommes, prions le Seigneur.</i>
-----------	--	--

Wydaje się, że F. Małaczyński chętniej dokonuje tłumaczenia i parafrazy wezwania z tekstu francuskiego, które nieco się różni od łacińskiego, i daje tłumaczowi większą swobodę w wyborze leksemów. Wprowadzona zmiana, zilustrowana powyższym przykładem, delikatnie modyfikuje wydźwięk modlitwy. Przykład ten ukazuje, że w ramie wezwania, zaczerpniętej z tekstu źródłowego *De oratione...* pojawia się oddanie leksemu *iurgium*, według Janusza Sondela (2005) oznaczającego '1. spór, kłótnia, 2. proces, spór sądowy, 3. separacja małżonków', słowem *spór*, a leksemu *litigium* 'spór, proces, sprzeczka, kłótnia' – słowem *nienawiść*. Tekst francuski synonimicznie brzmiące wyrazy łacińskie oddaje słowami (*une*) *querelle* 'kłótnia, sprzeczka, awantura' i (*une*) *rivalité* 'rywalizacja'. Polski tekst wprowadza inne znaczenie, powiązane jednak ze sporem, kłótnią i rywalizacją: *nienawiść*, implikujące antagonizm i konflikt obecny w sporze i kłótni, ale dodający nowy komponent znaczeniowy, powiązany z wrogiem nastawieniem. Wezwanie to nie zostało przejęte przez kolejnych redaktorów i autorów modlitw powszechnych. Sam apel o zgodę pojawia się u nich wielokrotnie, np. w zbiorze

modlitw z 1984 r. 40 razy (Żołnierczyk 1984). Jedynie L.M. Put wprowadza połączenie leksykalne obecne we wzorcu modlitwy: *concordia vera* / *prawdziwa zgoda*, w przykładach „Módlmy się o **prawdziwą zgodę** między narodami” (Put 1987 1: 137), „**żyjąc w prawdziwej zgodzie**” (Put 1987 1: 141).

Zmiana następuje też w wezwaniu:

Módlmy się za święty Kościół Boży, aby na całym świecie głosił Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (Małaczyński 1970: 42).

17B/58-59	<i>Ut copia sit Evangelii sancii praeconium, qui euntes in mundum universum verbum Dei omni annuntient creaturae, Dominum deprecemur.</i>	<i>Afin que de nombreux messagers de l'Évangile, par le monde entier, annoncent la parole de Dieu à toute la création, prions le Seigneur.</i>
-----------	---	--

Przed wszystkim powielony jest zwrot *głosić* coś *wszelkiemu stworzeniu*. Wraz *Ewangelia* zmienia miejsce użycia, w tekście oryginalnym znajdują się *głosiciele* (zwiastuni, heroldowie) *Ewangeli*, a w tekście polskim — *Kościół Boży*. Sformułowanie *verbum Dei* (*la parole de Dieu*) zamienione jest właśnie na *Ewangelię*. Radykalnie zmienia się fraza wskazująca, za kogo jest modlitwa, ma bowiem znaczenie szersze. Sens pozostałego przesłania wydaje się pozostawać bez zmiany.

Jednak poza takimi modyfikacjami tekstu wzorcowego, które nie skutkują silnymi przekształceniami przekazu, spotkać można też takie tłumaczenia modlitw, które przez drobną zmianę leksemów parafrazują myśl i prowadzą do wyraźnej modyfikacji przesłania. Zobaczyc to można w poniższym przykładzie:

Wszzechmogący, wieczny Boże, który wszystkich **pragniesz** zbawić i nikogo nie chcesz **potępić**, wysłuchaj modlitwy Twojego ludu i spraw, niech dzieje świata toczą się w pokoju, a Twój Kościół niech Ci **służy w niezłomnej radości** (Małaczyński 1970: 57).

1F/18-19	<i>Omnipotens sempiterna Deus, qui salvat omnes et neminem vis perire, exaudi preces populi tui, et presta; ut et mundi cursus pacifice nobis tuo ordine dirigatur, et Ecclesia tua tranquilla devotione laetetur.</i>	<i>Dieu éternel et tout-puissant, qui sauves tous les hommes et ne veux en perdre aucun, exauce les prières de ton peuple; Fais que les événements du monde se déroulent pour nous dans la paix, selon ton dessein, et que ton Eglise connaisse la joie de te servir sans inquiétude.</i>
----------	--	---

Polski tekst zmienia wymowę tekstu łacińskiego i francuskiego. Istnieje bowiem znacząca różnica między sformułowaniem *zbawiasz* a *pragniesz zbawić*. Pierwsze zakłada działanie skuteczne, a drugie pragnienie działania. Zmianie ulega też sformułowanie *qui neminem vis perire* / *qui [...] ne veux pas en perdre aucun*, które można by przetłumaczyć: *nikogo nie chcesz stracić*. Leksem *stracić* można w tym kontekście rozumieć jako ‘znaleźć się w sytuacji, w której ktoś ważny, bliski przestaje w nim być z powodu śmierci albo rozstania’. Nie ewokuje znaczenia ‘sprawić, by ktoś przestał być w gronie bliskich, ważnych osób’. Użycie wyrazu *potępić* interpretuje zjawisko jako celowe działanie, możliwość działania

Boga, sprowadzające się do znaczenia 'ukarać'. Inaczej wybrzmiałyby też słowa: *niech Twój Kościół pozna radość służenia Tobie bez niepokoju/strachu/lęku*. Polski wariant tej modlitwy różni się znacząco od zapisu w *De oratione...* Tropem prowadzącym do zrozumienia powodów tak daleko idącego przekształcenia jest dopisek, że modlitwa nawiązuje do Mszału rzymskiego. Należałoby sprawdzić brzmienie tych słów w tym źródle. Jak widać wyżej, formuły łacińska i francuska również nie są identyczne, Kościół ma albo *poznać radość* / *zaznać radości* albo *radować się*, służba ma być *bez niepokoju*, *bojaźni* albo *spokojna*, *pełna pokoju*. Wszystko ma się odbywać *zgodnie z rozkazem*, *wolą* Boga lub *zgodnie z zamiarem*. W ewidentnie tej samej ramie tematycznej i strukturalnej mieszczą się nieco odmienne treści. Warto zaznaczyć, że kolejne zbiory modlitw nie zawierają tego wezwania ani jego fragmentów.

Przykładem polskiego wezwania, modyfikującego wydźwięk pierwowzoru przez specyficzny dobór leksykalny, jest także wezwanie:

Módlmy się za wszystkich, którzy przez **choroby** i **trudy** uczestniczą w męce Chrystusa, aby Bóg dał im **cierpliwość** i **męstwo** (Małaczyński 1970: 28).

11D/46-47	<i>Ut omnes qui infirmitate et laboribus sunt Passionis Christi participes, fortitudinem et patientiam largiatur, Dominum deprecemur.</i>	<i>Afin qu'il donne courage et patience à tous ceux qui participent à la Passion du Christ par leur maladie et par leurs travaux, prions le Seigneur.</i>
-----------	---	---

Wezwanie to w polskim przekładzie zmienia pierwotną wymowę poprzez określenie osób pracujących – trudzącymi się, a odwagę, siłę czy moc przekształcając w **męstwo**. Leksem **męstwo** konotuje takie cechy, jak odwaga i wytrzymałość, a więc można uznać, że zostaje poszerzone podstawowe znaczenie wezwania wzorcowego. Wypada także dodać, że przymiot **męstwa** może łączyć się z jednym z darów Ducha Świętego. Polski wariant wezwania wzmacnia zatem wymowę modlitwy, dopisuje dodatkowe znaczenia (praca jest jednoznacznie utożsamiana z wykonywaniem ciężkich zadań, zmęczeniem, działaniem wymagającym nie tylko odwagi, ale i wytrzymałości). Wezwanie to nie zostało przejęte przez pozostałych autorów i redaktorów modlitw. Bliskie mu w wymowie pojawia się w zbiorze L.M. Puta: „Módlmy się za ludzi dotkniętych cierpieniem, aby z rozważania męki Chrystusa czerpali **cierpliwość** i **siłę**” (Put 1987 1: 279).

Zdarzają się też takie wezwania, które mają taką samą lub zbliżoną część pierwszą, ale w części precyzującej intencję mimo pewnego podobieństwa leksykalnego zachodzą radykalne zmiany. Pokazuje to cytat:

Módlmy się za grzeszników, aby **łaska zmartwychwstania przemieniła ich życie** (Małaczyński 1970: 36).

16D/56-57	<i>Pro peccatoribus et negligentibus, ut gratiam pascalem in eis tandem faciat praevalere, Dominum exoremus.</i>	<i>Pour les pécheurs et les négligents, afin que Dieu fasse triompher en eux la grâce pascale, prions le Seigneur.</i>
-----------	--	--

Teksty pochodzące z łaciny i języka francuskiego mówią o tym, by Bóg sprawił, aby łaska zmartwychwstania zwyciężyła, zatriumfowała w człowieku. Nie są sprecyzowane następstwa tego faktu. W polskim tekście zwycięstwo (triumf nad śmiercią) zastąpione jest przemianą życia grzesznika. Wezwanie łacińskie i francuskie cechuje bardzo duża kondensacja treści, której odczytanie wymaga kontekstu religijnego. Polski wariant omija kłopotliwe tłumaczenie określenia osób niedbałych, obojętnych oraz wskazuje na cel działania łaski. Nadal kontekstowo należy odczytywać, czym jest łaska zmartwychwstania.

8. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania wypada podkreślić, że porównanie tekstu modlitw wzorcowych (łacińskich i francuskich, zawartych w *De oratione...*) i polskiego wariantu modlitw ukazuje strategię ekwiwalencji, przyjętą przez F. Małaczyńskiego. Dążył on do odpowiedniego przekazu informacji zawartych w materiale źródłowym i instrukcji (Konstytucji o liturgii świętej). Starał się dopasować styl polskiego wariantu modlitwy do stylu tekstów wzorcowych, przestrzegał norm redakcyjnych charakterystycznych dla tworzonego gatunku. Jednocześnie czerpał z czterech źródeł: z formuł zaproponowanych w Konstytucji, z Biblii, Mszału rzymskiego i z propozycji zawartych w *De oratione...*

Łącznie w badanym materiale znalazło się 79 mikrotekstów nawiązujących do pierwowzoru, czyli modlitw z *De oratione...*, przynajmniej częścią wypowiedzi. Zatem autor polskiego zbioru w ok. 6% tekstu dokonał translacji całkowitej lub częściowej. Można uznać, że w tych przypadkach mamy do czynienia zarówno z ekwiwalencją formalną (z dosłownym tłumaczeniem), jak i dynamiczną (funkcjonalną). W tej ostatniej przekaz oddaje główną myśl, obecną w matrycy tekstowej, ale szyk zdania i dobór synonimów, dodawanie i odejmowanie treści mają służyć celowi komunikacji. Ze względu na jakość wysłowienia autor zrezygnował z niektórych cech hieratycznego, rzymskiego stylu liturgicznego, zwłaszcza z archaizmów. Odrzucił znaczną część propozycji zawartych w matrycy.

Nawet gdy skorzystał z tekstów zawartych w *De oratione...*, to nie przełożył wszystkich w nim zawartych propozycji na dany dzień, a tylko wybrane. Za wartościowe uznał zwłaszcza te, w których są odwołania do Biblii lub Mszału rzymskiego. Nie tłumaczył linearnie wstępu, wezwań i zakończenia, najczęściej korzystał z jednego mikrotekstu lub dwóch w danym zestawie. Wydaje się, że chociaż dla przekładu Mszału rzymskiego ekwiwalencja dynamiczna postrzegana bywa jako zagrożenie (Pskit 2017: 128), to w tworzeniu modlitwy powszechnej, która jest tekstem pomocniczym do liturgii, stała się ona ważną, a niekiedy podstawową strategią tekstotwórczą.

Ze względu na obfitość materiału w obecnej analizie nie da się ukazać, z których połączeń wyrazowych (frazelogizmów, frazemów – Chlebda 2003, 2005), obecnych w matrycy tekstowej modlitw powszechnych, skorzystał

F. Małaczyński. Sprawdzeniu, czy przejął on pojedyncze zwroty, wyrażenia czy frazy, by stworzyć zupełnie nowe wezwania, należałoby poświęcić osobne badanie. Z pewnością można zaś stwierdzić, że część zaprezentowanych wyżej struktur tekstowych, przejętych z *De oratione...* w brzmieniu zaproponowanym przez F. Małaczyńskiego, można odnaleźć i w późniejszych redakcjach modlitw powszechnych. Można zatem uznać, że zarówno język modlitw zaproponowanych w *De oratione...*, jak i język modlitw powszechnych opracowanych przez F. Małaczyńskiego, stał się swoistym rezerwuarem formuł, z których korzystano, tworząc kolejne modlitwy i ich zbiory.

Źródła

- Biblia-Online.pl*, <http://biblia-online.pl> (dostęp: 1.07.2024).
De oratione communi seu fidelium, 1966, Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
Konstytucja o liturgii świętej. *Sacrosanctum concilium*, 1963, <http://www.kkbid.episkopat.pl/?id=87> (dostęp: 1.09.2024).
Małaczyński F. (red.), 1970, *Modlitwa powszechna*, Katowice: Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej. Księgarnia św. Jacka.
Mszal rzymski dla diecezji polskich, 1986, Poznań: Pallottinum, <http://ministranci.waw.pl/wp-content/uploads/docs/Mszal.pdf> (dostęp: 1.07.2024).
Put L.M. (oprac.), 1987, *Modlitwa wiernych*, t. 1–2, Katowice: Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej. Księgarnia św. Jacka.
Sinka T. (oprac.), 2003, *Modlitwy powszechne: wprowadzenie do Mszy Św. i modlitwa powszechna*, t. 1–2, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.
Żołnierczyk I. (oprac.), 1984, *Módlmy się wspólnie. Propozycje modlitwy powszechnej*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

Literatura

- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka (zagadnienia historiozoficzne)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Chlebda W., 2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
Grenik F., 1967, *De oratione communi seu fidelium*, „Biuletyn Odnowy Liturgii”, t. 2, s. 156, <http://ika.oaza.pl/1967-2.pdf> (dostęp: 7.07.2024).
Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego.

- Małyga M., Szela-Badzińska M., Wojciechowska K., Tomczyk D., Rosik M., Pietkiewicz R., 2023, *Nowy Przekład Dynamiczny. Na ile nowy? Czy rzeczywiście przekład? W jakim sensie dynamiczny?*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, t. 31, nr 1, s. 189–261, <https://ojs.academicon.pl/wpt/article/view/5477/6284> (dostęp: 1.07.2025).
- Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego.
- Pskit W., 2017, Części zmienne Mszy św. w przekładzie: *wybrane kolekty w dwóch angielskich wersjach Novus Ordo Missae*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 34, s. 125–140. <https://doi.org/10.14746/psj.2017.34.9>
- Sondel J., 2005, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków: Universitas.
- Szafraniec K., 2014, *Kultura polska w przekładzie. Problemy ekwiwalencji*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, t. 21, s. 393–401.